

SPRAWOZDANIA I MATERIAŁY

MARIA DUBOWIKOWA

WSP w Bydgoszczy

RĘKOPIŚMIENNE DEDYKACJE AUTORSKIE W ZBIORACH BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ  
WSP W BYDGOSZCZY

Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy zgromadziła w swoich zbiorach specjalnych liczne rękopiśmienne dedykacje autorskie. Egzemplarze książek drukowanych są dzisiaj zbyt jednakowe, wpis ręką autora, "manu propria", nadaje książce charakter unikat, wyzwala od "panteizmu druku", przenosi nas niejako w epokę książki rękopiśmiennej, kiedy każdy egzemplarz tego samego dzieła miał jedyne, niepowtarzalne cechy.

Potrzebę gromadzenia autorskich autografów na książkach odczuwa dziś wielu czytelników. Na kiermaszach książek długie kolejki ustawiają się przed popularnymi pisarzami. Dzięki własnoręcznemu wpisowi kontakt między autorem i czytelnikiem staje się bardziej intymny. Przypomina, że autor nie tworzy dla jakiejś abstrakcyjnej masy, lecz dla zbioru jednostek odbierających to samo dzieło w bardzo indywidualny, niepowtarzalny sposób. Otrzymanie dedykacji na kiermaszu lub po wieczorze autorskim daje już złudzenie osobistej znajomości z pisarzem, z którym zamieniliśmy kilka zdań, nie zawsze jednak to się udaje. Melchior Wańkowicz na przykład chętnie książki podpisywał, ale traktował to raczej jako swoistą "pracę" niż sposobność do nawiązania kontaktu z czytelnikami<sup>1</sup>.

Oprócz prywatnych kolekcjonerów również biblioteki zaczęły interesować się dedykacjami, a nawet ogłaszać je drukiem<sup>2</sup>. Książki z autografami autorów, które znalazły się w zbiorach bibliotecznych, nie świadczą o kiermaszowej tylko znajomości. Są najczęściej dowodem jakichś trwalszych kontaktów między pisarzami lub uczonymi, co może mieć istotne znaczenie dla badań życia literackiego i umysłowego każdej epoki. Dzięki tym zapiskom można badać ponadto proveniencję książek, ustalając losy rozmaitych pry-

watnych księgozbiorów.

Ponieważ wiele książek z odręcznymi dedykacjami trafia teraz do zbiorów publicznych, wniosek nasuwa się dość smutny: nie ma u nas warunków do kolekcjonowania książek, do przekazywania księgozbiorów z pokolenia na pokolenie. Najczęściej spadkobiercy sprzedają do antykwariatów odziedziczone zbiory, rozpraszając je bezpowrotnie. Rzadkością są zakupy całych księgozbiorów do bibliotek, jak to się stało ze zbiorami Wacława Borowego, obecnie Borovianum w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Książkami obdarowywani byli zresztą często pisarze lub krytycy, którzy nie cenili specjalnie tych dowodów uznania. Czesław Miłosz na przykład tak pisze w swoich wspomnieniach o Oskarze Miłoszu:

"Stół w jego pokoju był założony książkami w różnych językach i słownikami, a na podłodze leżały stosy najnowszych tomików wierszy przysyłanych z dedykacjami przez wiernych poetów. W tych stosach pozwalał grzebać się i zabierać co chciałem, z niektórymi wyjątkami - na przykład utwory Joe Bousquet były zawsze do zwrotu"<sup>3</sup>.

Miłosz wyjaśnia dalej przyczynę takiego traktowania tych dedykowanych tomików: "Poezja współczesna nosiła zdaniem mego krewnego cechy właściwe epoce upadku i nie należało brać jej poważnie".

Najskromniejszym śladem, jaki pisarz pozostawia na książce, jest jego parafka lub podpis. Bywało i tak, że cały niewielki nakład był numerowany i podpisywany przez autora, aby zapobiec nielegalnym dodrukom książki lub nadać jej charakter druku bibliofilskiego. W naszych zbiorach mamy podpisy na numerowanych książkach Stanisława Przybyszewskiego /Szopen a Naród - nr 726/, Władysława Stanisława Reymonta /Legenda nr 142/ oraz Juliusza Kadena-Bandrowskiego /Rzymianie wschodu - nr 58/. Na odwrocie karty tytułowej sygnował swoje książki Bruno Jasiński /Nogi Izoldy Morgan/, czyniła tak również Kazimiera Iłłakowiczówna /Ikarowe loty/, która podpisywała się czasem i na licu karty tytułowej /Ścieżka obok drogi/. Podpis taki mamy też na "Trembowli" Zofii Kossak. Mogą one pochodzić od indywidualnych łowców autografów. Niekiedy podpisy lub parafki autorów znajdują się na

specjalnych nalepkach na odwrocie karty przedtytułowej lub tytułowej. Stefan Żeromski oznaczył w ten sposób "Dumą o Hetmanie", Julian Ejsmond "Miłość wieczną", Jarosław Iwaszkiewicz "Dionizje", Jan Lechoń "Karmazynowy poemat".

Niektóre podpisy autorów na książkach wiążą się z ich po- bytem na spotkaniach w Studium Nauczycielskim, Wyższej Szkole Nauczycielskiej i Wyższej Szkole Pedagogicznej. Mamy uzyskane w ten sposób autografy: Zbigniewa Herberta, Bohdana Ostromęckiego, Eugeniusza Paukszy, Jadwigi Puciaty-Pawłowskiej, Jerzego Krzysztonia, Artura Sandauera.

Formułki dedykacyjne są bardzo różnorodne. Od suchych in- formacji w rodzaju "od autora", które nie pozwalają wykryć nawet nazwiska obdarowanego, przez dość urzędowe zwroty grzecznościowe aż po bardzo osobiste, niekiedy nawet wierszowane, wyrazy uczuć. Na podstawie dedykacji można więc wnioskować o oficjalnych jedy- nie stosunkach lub o przyjaźni łączącej dwie osoby.

Grupować dedykacje można rozmaicie: według chronologii, we- dług alfabetu ofiarodawców lub adresatów. Starając się uniknąć wrażenia chaosu, przypadkowego zestawiania tekstów, będziemy brali pod uwagę wszystkie trzy kryteria. Na początku znajdują się więc nieliczne, ale cenne dedykacje XIX-wieczne. Na drugim miejscu u- mieścimy dzieła dedykowane tym osobom, których księgozbiory w szczątkowej postaci znalazły się w naszej bibliotece. Trzecią grupę będą stanowiły dedykacje pisarzy oraz historyków i kryty- ków literatury, czwartą - ludzi książki, piątą wreszcie - innych autorów. Ciekawsze teksty przytoczymy in extenso, ograniczając się do wyliczenia osób przy dedykacjach bardziej oficjalnych.

Dedykacje dziewiętnastowieczne

Dedykacji z wieku XIX mamy stosunkowo niewiele, są jednak szczególnie cenne tak ze względu na osoby autorów, jak i obdaro- wywanych.

Stanisław Kostka Potocki /1755-1821/, pisarz i działacz polityczny z czasów Sejmu Czteroletniego, Księstwa Warszawskie- go i Królestwa Kongresowego, przekazał swoje dzieło "O wymowie i stylu" twórcy naszego hymnu narodowego, który w czasach Księ- stwa był senatorem wojewodą: "Uczonemu Wybickiemu Wojewodzie - Stanisław Potocki".

Antoni Edward Odyniec /1804-1885/, przyjaciel Mickiewicza, w wieku XIX ceniony jako poeta i tłumacz, dziś znany przede wszystkim jako autor "Listów z podróży" napisał na swoim wierszowanym dramacie "Barbara Radziwiłłówna": "Państwu Józefowi i Klementynie JW Grabowski w dowód uszanowania i najszczerzej przyjaźni ofiaruje AE Odyniec". Józef Grabowski /1826-1899/ był to z znany wówczas inżynier, redaktor "Przeglądu Technicznego", w czasie powstania 1863 r, komisarz Rządu Narodowego na Galicję.

Władysław Mickiewicz /1838-1926/ wyraził najwyższy szacunek przyjacielowi swego ojca, poecie Józefowi Bogdanowi Zaleskiemu /1802-1886/ na książce "Note sur l'état des choses": "A Monsieur Bogdan Zaleski hommage respectueuse L.M."

Julian Klaczko /1825-1906/, słynny w XIX-wiecznej Europie autor ogłaszanych w języku francuskim pism estetycznych i politycznych, ofiarował swe dzieło "Études de diplomatie contemporaine" francuskiemu zakonnikowi: "Au très Révérend Père Lescoeur - Hommage respectueuse - Klaczko".

Stanisław Koźmian /1836-1922/, dyrektor teatru krakowskiego oraz jeden z przywódców stronnictwa stańczyków, swoją "Rzecz o roku 1863" przekazał Jerzemu Mycielskiemu /1856-1928/ historykowi sztuki, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego: "JWPan Hrabia J.Mycielski - od autora".

Agaton Giller /1831-1887/, członek Rządu Narodowego w powstaniu styczniowym, wpisał na książeczce "Dr Tadeusz Żuliński - wspomnienia jego żywota": "Czcigodnemu i Kochanemu Karolowi Baykowskiemu przesyła to wspomnienie bogobojnego Polaka Agaton Giller. Stanisławów, 14 marca 1885 r."

Ks.Władysław Longin Ostoja Chotkowski /1843-1926/, który był przez pewien czas wikariuszem w jednym z bydgoskich kościołów, potem zaś został profesorem i rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, słynny mówca, zadedykował swą "Mowę powiedzianą przy zwłokach Józefa Ignacego Kraszewskiego" - innemu księdzu, profesorowi filozofii Stefanowi Pawlickiemu /1839-1916/: "Wielm. Prof.Dr.Pawlickiemu autor".

#### Dedykacje z rozproszonych księgozbiorów

##### Bar Adam

Kilka dedykacji wiąże się z osobą Adama Bara, historyka

teatru i literatury, autora niezastąpionego do dziś "Słownika pseudonimów i kryptonimów polskich". Swoje "Dzieje teatrów krakowskich" ofiarował on nieznanemu adresatowi /może Stanisławowi Kotowi?/: "Ze słowami głębokiego szacunku i serdecznej przyjaźni. Bar Adam. Kraków 10,XI.1931". Sam również otrzymywał książki od bibliotekarzy i pisarzy.

Józef Grycz podarował mu broszurkę "O polskie przepisy katalogowania" z wpisem: "Szanownemu Koledze Drowi Adamowi Barowi - autor 13/II/925".

Józef Korpała zaś - pracę "Bibliografia polska przed Karolem Estreicherem": "Kochanemu Dr Adasiowi Barowi na pamiątkę Józef Korpała. Kraków 19.I.928".

Książki swoje z dedykacjami przekazali mu ponadto: Justyn Sokulski, Michał Rusinek i Ewa Szelburg-Zarembina.

### Bełza Witold

W Bibliotece WSP znalazły się książki dedykowane trzem przedstawicielom rodziny Bełzów, pochodzące ze zbiorów Witolda Bełzy, Ossolińczyka i pierwszego polskiego dyrektora Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy.

Leopold Méyet utrzymywał przyjacielskie kontakty ze stryjem i ojcem Witolda. Stryj - Władysław Bełza, autor "Katechizmu polskiego dziecka" - otrzymał od niego książkę "Słowacki i Wiszniewski": "Drogiemu Panu Władysławowi Bełzie - Autor". Praca natomiast "Kiedy urodził się Juliusz Słowacki" ofiarowana została ojcu: "Kochanemu Stanisławowi Bełzie w koleżeńskim upominku od autora".

Julian Ejsmond w swojej dedykacji na "Polsce w pieśniach cudzoziemskich" tak scharakteryzował adresata: "Czcigodnemu Panu Mecenasowi Stanisławowi Bełzie, znakomitemu Pisarzowi, Polakowi, który jak mało kto, gorąco odczuwa wszystko, co dotyczy Polski, w dowód najgłębszego szacunku i serdecznej życzliwości ofiaruje Julian Ejsmond 8/XII 1915".

Dziwnym trafem znalazła się również w naszych zbiorach książka samego Stanisława Bełzy "Śląsk musi być nasz" z dedykacją: "Bibliotece Polskiej w Paryżu od autora 24.12.1920".

Najliczniejszy zespół dedykacji dotyczy jednak Witolda Bełzy, któremu swoje książki przekazywali: Wilhelm Bruchnański,

Bronisław Czarnik, Leon Jaroszyński, Karol Hoffman, Jehuda Ibn Ezra Gabriel, Jerzy Koller, Zuzanna Rabska, Stanisław Wasylewski,

"Kochany Pan Witold przyjął raczy do Swego skarbca Mickiewiczianów ten szelązek od mincarza W.Bruchnalski 24.IV.1920" - czytamy na nadbitce "Z powodu wznowienia Uniwersytetu Wileńskiego uwag kilka z epoki Mickiewiczowskiej".

"Czcigodnemu Panu Dr.Witoldowi Bełzie szczęśliwy z zawiązania z Nim znajomości i wymiany myśli - autor - Karol Hoffman. Śródborów, 8/III.1935 r." - na książce "Adam Mickiewicz".

"Szanownemu i Miłemu Panu Koledze Witoldowi Bełzie na pamiątkę wspólnej pracy w Ossolineum - Autor 24.XII.909 r." - wpisał Jerzy Koller na nadbitce "Wpływ podróży na Wschód na uczucia religijne Słowackiego".

Zuzanna Rabska ograniczyła się do krótkiego tekstu na książce "Marmur i słońce": "Dr.W.Bełzie w koleżeńskim upominku - autorka 11/i.33".

Stanisław Wasylewski ofiarował mu natomiast aż 4 książki z bardzo serdecznymi dedykacjami. Na nadbitce artykułu "Fantazy" z pracy zbiorowej "Ceniom Słowackiego" wpisał: "Ta broszurka przypomni Ci kiedyś książkę, w której ogłosiłeś swą pierwszą rozprawę, pomyśl wtedy, że drukując ją, srogi redaktor, życzyłem Ci wtedy najserdeczniej: Vivant sequentes! Stanisław 1./12.09." Na "Portretach polskich Elżbiety Vigée-Lebrun" czytamy z kolei: "Kochanemu Witusiowi Bełzie na pamiątkę dawnych, młodych, wesołych czasów koleżeństwa na uniwerku lwowskim - St.Wasylewski, Poznań 8/VII 929".

#### Dynowska Maria

Wśród książek należących niegdyś do Marii Dynowskiej, autorki prac historyczno-literackich i utworów dla dzieci, znalazły się dwie ciekawe dedykacje Ignacego Chrzanowskiego:

"Pannie Maryi Dynowskiej na pamiątkę 'wenty' składa autor. 14.12.1903" /na "Okruchach literackich"/ oraz "Romantycznej panie Marii Dynowskiej tę obronę romantyzmu składa stary romantyk - autor" /na książce "Romantyzm polski wobec Konstytucji 3 Maja"/.

"Aspazję i Alcybiadesa" natomiast przekazał "Szanownej Pani Marii Dynowskiej z prośbą o przejrzenie tego obrazku - Z.

Wasilewski 18/2.935".

### Gołąb Stanisław

Profesorowi matematyki Stanisławowi Gołąbowi dedykowali swe prace liczni matematycy z kraju i z zagranicy: A.Akiwis, W.D. Biełousow, Jan Burzyński, Adalbert Duschek, Jacek Gancarzewicz, W.Goldberg, I.Jegorow, J.Kampe de Fériet, Otomar Karwowski /trzykrotnie/, Helmut Kiesewetter, M.I.Kowancow /dwukrotnie/, Mieczysław Kucharzewski, Tadeusz Łopuszański, Zenon Moszner, J.G.Obadowski, Popa Ilie I., Konstanty Radziszewski /dwukrotnie/, Mieczysław Sysło, Tadeusz Trajdos, Izu Vaisman, G.Vranceanu, Ernest August Weiss, Witold Wilkosz, Andrzej Zajtz.

### Hahn Wiktor

Wiktor Hahn, historyk literatury i bibliograf, otrzymywał przede wszystkim książki poświęcone Słowackiemu. Witold Bełza przekazał mu swe studium o "Żmii" z dedykacją: "JWP.Prof.Dr Wiktorowi Hahnowi - Witold Bełza. Lwów 17/XI/09". Zachowała się także późniejsza korespondencja obu miłośników wieszczki. W.Hahn ubolewał m.in. z powodu bezsensownego wysłania na emeryturę zasłużonego dyrektora bydgoskiej Biblioteki Miejskiej.

Juliusz Kleiner ofiarował Hahnowi "w dowód czci głębokiej" swą pracę "Układ i tekst dzieł Juliusza Słowackiego", powołując potem adresata do współpracy przy wydawaniu "Dzieł wszystkich" poety.

"Viro praestantissimo Victori Hahn s.p.d. Gregorius Saenger. Petropoli 7/20 IX.1908" - czytamy na dziele Orzechowskiego "Fidelis subditus", wydanym przez Grzegorza Saengera.

Stanisław Schneider przekazał natomiast "Teorię palingenezy w 'Samuelu Zborowskim 'Słowackiego" - "Kochanemu Koledze Drowi Hahnowi z wyrazami wdzięczności za pobudkę do tego studium - St.Sch."

### Hoborski Antoni

W księgozbiornie profesora Antoniego Hoborskiego znalazły się dedykacje następujących autorów: M.G.Bouligand, V.Hlavaty, Antoni Łomnicki /2 książki/, Jerzy Neyman, Wacław Sierpiński /2 książki/, Witold Wilkosz, Stanisław Zaremba.

### Koniński Karol Ludwik

Zachowały się u nas trzy książki, należące niegdyś do Karola Ludwika Konińskiego, pisarza i krytyka literackiego. Swoje utwory ofiarowali mu Adam Bielecki i Wiesław Gorecki. Stanisław Pigoń natomiast, z którym łączyło go zainteresowanie kulturą ludową, przekazał mu swą francuską publikację o I części "Dziadów" /"La première partie des 'Aïeux' d'Adam Mickiewicz"/ z następującą dedykacją:"W.Szanownemu Panu Karolowi L.Konińskiemu z serdecznym pozdrowieniem. St.P. 12.II'29 r."

### Kot Stanisław

Następna grupa dedykacji wiąże się z osobą profesora Stanisława Kota, zasłużonego badacza literatury staropolskiej i dziejów wychowania, założyciela Krakowskiej Spółki Wydawniczej, podczas okupacji zaś ambasadora i ministra rządu Rzeczypospolitej na emigracji. Sam profesor zadedykował swą książkę "Urok wsi i życia ziemiańskiego w poezji staropolskiej" Maciejowi Szukiewiczowi, pisarzowi, historykowi sztuki i krytykowi teatralnemu: "Panu M.Szukiewiczowi z głęboką czcią i serdecznym uściskiem dłoni. St.Kot. 9 czerwca 1937."

W bibliotece naszej znajdują się prace następujących autorów, ofiarowane Profesorowi lub jego małżonce: Józef Birkenmajer, Jan Dąbrowski /"P.Dr.Irę Kotową prosi o przyjęcie autor" - na "Historii" dla II kl.gimnazjów/, Adorian Diveky, Henryk Gaertner, Wanda Górkowa /"Kochanym Kotom od tłumaczki. W Krakowie 5 XI 1912" na książce Ch.Langlois "Wstęp do badań historycznych"/, Kazimierz Kolbuszewski, Kazimierz Paszkowski /"od dawnego ucznia" na "Krzyku legionisty"/, Jan Gwalbert Pawlikowski, Stefan Rudniański.

Do bardziej oryginalnych należy dedykacja Pawlikowskiego na pracy "Społeczno-polityczne ideje Słowackiego w dobie mistycyzmu": "Panu Profesorowi St.Kotowi - ten poboczny produkt wydania Pism genezyjskich Słowackiego - z wyrazami prawdziwego poważania - Dr J.Pawlikowski".

### Lednicki Wacław

Od znakomitych ofiarodawców i to często z niebanalnymi dedykacjami otrzymywał książki profesor Wacław Lednicki, badacz literatury polskiej i rosyjskiej, poprzednik Czesława Miłosza na Uni-



wersytecie w Berkeley.

Stefan Kołaczkowski przekazując profesorowi książkę "Ryszard Wagner jako twórca i teoretyk dramatu" wpisał na niej "Panu Wacławowi Lednickiemu te resztki uniesień młodzieńczych wymienione na drobnią monetę belferki składa niechętnie do 'płodu usposobiony autor 9.II/32".

Jerzy Stempowski, znany później jako Paweł Hostowiec, ofiarował książkę "Literatura w okresie wielkiej przebudowy" z dedykacją: "Kochanemu Panu Wacławowi Lednickiemu na pamiątkę bardzo miłych chociaż trochę smutnych rozmów, z najserdeczniejszymi pozdrowieniami ofiaruje J.S.Wilno, 17.5.1935".

Karol Wiktor Zawodziński podarował swą "Marię Dąbrowską": "Kochanemu Wacławowi Lednickiemu z wyrazami przyjaźni - Autor. Warszawa 23.II.1933".

Stefania Zdziechowska spotkała się z Lednickim w Brukseli, gdzie wykładał na uniwersytecie literaturę słowiańską. Świadczy o tym jej dedykacja na książce "Stanisław Brzozowski jako krytyk literatury polskiej": "Profesorowi Wacławowi Lednickiemu składa autorka. Bruksela 26.XI.28".

Marian Zdziechowski ofiarował książkę "Chateaubriand i Napoleon" z wpisem: "Prof.Dr.Wacławowi Lednickiemu z serdecznymi wyrazami przyjaźni i poważania - Autor".

W zbiorach naszych mamy ponadto dedykowane Lednickiemu książki Kazimierza Dobrowolskiego i Tadeusza Newlina-Wagnera /tłumacza "Hymnów do nocy" Novalisa/.

#### Nowak-Dłużewski Juliusz

Juliusz Nowak-Dłużewski, historyk literatury polskiej, otrzymał dedykowane publikacje od osób następujących: Piotr Bańkowski /"Archiwum St. Augusta" - "w upominku wraz z serdecznym pozdrowieniem i koleżeńskim uściskiem dłoni"/, Piotra Grzegorzycy /dwukrotnie, na "Diariuszu kultury polskiej 1946" - "z serdecznym podziękowaniem za przesłaną znakomitą Jego książkę"/, M.Łuczkiewicza, Eugeniusza Sawrymowicza /"Drogiemu Juliuszowi" na "Kartce z dziejów przyjaźni węgiersko-polskiej"/, Wiktor Wąsik, Andrzej Wojtkowski /"August Cieszkowski" - "w dowód wiernej pamięci i czci prawdziwej"/.

Książkę Zygmunta Michałowskiego "O wrześniu ów" otrzymał

"od żony autora z prośbą o przeczytanie i ocenę".

### Nowodworski Witold

Ze zbiorów Witolda Nowodworskiego, znakomitego bibliotekarza, dawnego pracownika Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, dotarły do nas następujące dedykacje:

Michał Ambros na "Wileńskiej bibliografii regionalnej":  
"Panu Witoldowi Nowodworskiemu z koleżeńskim pozdrowieniem Michał Ambros. Wilno 24 września 1935".

Józef Długosz przekazał "Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiornie Ossolineum" - "Wielce Szanownemu Panu Doktorowi Witoldowi Nowodworskiemu - wraz z wyrazami głębokiego poważania i życzeniami świątecznymi - od autora. Wrocław, grudzień 1967 r."

Antoni Gołubiew broszurkę "Znaczenie Uniwersytetu Stefana Batorego dla ziem północno-wschodnich" opatrzył żartobliwą bibliotekarską dedykacją: "Kochanemu Mecenasowi /kulturalnemu/ Witoldowi Nowodworskiemu, żeby mógł zakatalogować - Antoni 13.XI.37".

Helena Hleb-Koszańska na "Losach nieznanego prospektu Joachima Lelewela do jego 'Géographie du Moyen Age'" wpisała: "Panu Koledze dr W.Nowodworskiemu od autorki 24.4.62".

Andrzej Wojtkowski przekazał książkę "Hieronim Łopaciński jako historyk" - "Wielce Szanownemu Panu Koledze, Kustoszu Witoldowi Nowodworskiemu, autorowi monografii pt. 'Bibliograficznych Ksiąg Dwoje' Joachima Lelewela, z wyrazami wysokiego poważania - autor 28.V.1959".

### Piechocki Jan

Liczne książki z dedykacjami otrzymywał zapewne Jan Piechocki, znany w Bydgoszczy publicysta, krytyk literacki i teatralny. W naszych zbiorach znalazły się jednak tylko trzy pozycje z lat międzywojennych:

"Stanisław Helsztyński ofiaruje Panu dr.J.Piechockiemu 28.III.33" czytamy na książce "Gostyń w pieśni". Mimo tej dedykacji krytyk nasz dość surowo oceniał na łamach "Wici Wielkopolskich" wiersze regionalne Helsztyńskiego.

Książki swoje przekazali Piechockiemu również Józef Jachim i Leonard Turkowski, współpracownik z "Wici".

### Słuszkiewicz Eugeniusz

W książkach znakomitego językoznawcy Eugeniusza Słuszkiewicza odnaleźliśmy dedykacje następujących autorów: Stanisław Bąk, Władysław Kuraszkiwicz /który przekazał 2 prace profesorowi i jego małżonce, dr Marii Rytarowskiej-Słuszkiewiczowej/, Marian Lewicki, Anatol Mirowicz, W.A.Nowikowa /dwukrotnie/, Stanisław Pigoń /"Kraśiński w 'Zwolonie' Norwida" - "WSzanownemu Panu dr. Eug.Słuszkiewiczowi z wyrazami poważania i serdecznym uściskiem dłoni składa autor"/, Jerzy Eugeniusz Płomiński, Leon Roppel, Zygmunt Rysiewicz /trzykrotnie/, Jan Safarewicz, William L.Smith, Zdzisław Stieber, Witold Taszycki, Józef Trypućko, A.G.Wołkow /"Jazyk kak sistemiema znakow" - "w upominku z serdeczną wdzięcznością za Jego przyjazne serce - Były wychowanek Pański"/, Przemysław Zwoliński.

Na szczególną uwagę zasługuje dedykacja Anatola Mirowicza na książce "O grupach syntaktycznych z przydawką": "Wielce Szanownemu Panu Profesorowi Doktorowi Eugeniuszowi Słuszkiewiczowi, groźnemu, ale i kochanemu Operatorowi przy doktoracie, z serdecznymi wyrazami wdzięczności od autora. Toruń, 16 lutego 1949 r."

### Wyszomirski Jerzy

Ze zbiorów Jerzego Wyszomirskiego, poety i tłumacza, trafiło do nas pięć szczególnie cennych książek z dedykacjami.

Teodor Bujnicki, wileński żagarysta, przekazał tomik "W polowie drogi", wydany w Wilnie w 1937 roku, z następującymi słowami:

**"Zatrute Lemieszce  
rodzime pielesze  
niech orzą i mnożą się sprawnie -  
z tej chuci i plonów  
na pięć felietonów  
ma temat 'moj bywszyj nastawnik'**

Kochanemu Panu Jerzemu Wyszomirskiemu z prośbą o 'dobre słowo' szczerze oddany Teodor Bujnicki". W takście tym znalazły się aluzje do zainteresowań rusycystycznych Wyszomirskiego oraz do jego działalności publicystycznej i recenzyjnej. Wyszomirski pisał o Bujnickim kilkakrotnie, m.in. w "Słowie" /"Drogi poety są trudne" - 1939 nr 103/ oraz w "Tygodniu" /"Wspomnienie o Bujnic-

kim" - 1947 nr 16/

Czesław Miłosz ofiarował natomiast swoje "Przy zimy" - "Panu Jerzemu Wyszomirskiemu z wyrazami szczerzej przyjaźni - Czesław Miłosz. Wilno, 4.I.37 r." Ciekawe wspomnienie o adresacie tej dedykacji znajduje się w "Ziemi Ulro". Był on obecny na wieczorze autorskim "Żagarów" w celi Konrada i wymieniał szeptem z Ksawerym Pruszyńskim uwagi, które Miłosz odczuł jako "podziw tych dwóch starszych kolegów, zaprawiony politowaniem". Mamy tam również syntetyczny portret: "Wyszomirski, neurastenik, malutki, w okularach, zbyt krytyczny wobec siebie, żeby po jednym bodaj zbiorku wierszy /Całopalenie/ uważać się za poetę, naczelny krytyk literacki "Słowa", prawie co wieczór przesiadywał w wileńskich knajpach, pijąc na smutno".<sup>4</sup>

Zofia Nałkowska wpisała na "Medalionach": "Panu Jerzemu Wyszomirskiemu dziękując za przesłanie bardzo interesującego Tygodnika oraz uroczej Krystyny, która bawi się kotami -ale odwiedza mię zbyt rzadko - Z serdecznym pozdrowieniem - Z.Nałkowska 22.III.47 r."

Anna Nieławicka na swoich "Definicjach" zamieściła dedykację wierszowaną:

"Wilno dnia 6 IX.38 r.

Książka za książką kamień w wodę,  
Przelotny szmer, na wodzie kręgi...  
To tak się spala życie młode?  
To tak się idzie do potęgi?

Jerzemu Wyszomirskiemu - autorka".

Kazimierz Wierzyński wreszcie przekazał Wyszomirskiemu swą pracę "O Bolesławie Leśmianie": "Panu Jerzemu Wyszomirskiemu w serdecznym upominku - Kazimierz Wierzyński. Maj 39". Autor dedykacji został w 1938 roku powołany do Polskiej Akademii Literatury na miejsce Bolesława Leśmiana. Mowa ku czci poprzednika została opublikowana właśnie w tej książeczce. Wyszomirski napisał w "Słowie" felieton "Nowy akademik" /1939 nr 28/.

#### Dedykacje pisarzy oraz historyków i krytyków literatury

Liczne dedykacje, które znalazły się w naszej bibliotece, dotyczą pojedynczych przekazów i dlatego nie mogły być połączo-

ne w większe zespoły. Dlatego podstawą szeregowania stanie się obecnie alfabet nazwisk ofiarodawców.

Spośród pisarzy, historyków literatury i krytyków literackich reprezentowane są następujące osoby: Kazimiera Alberti /na ręce Dr. Bermiana/, Zenon Aleksandrowicz /Marii Peterowej/, M. Anosow /Zygmuntowi Myslakowskiemu/, Michał Asanka-Japołł /Lucjanowi Orkiszowi/, Rosa Bailly /na "Pastorale de la Maladette" - "Pour les amis de ma patrie à Varsovie en souvenir de leur "Różyczka"/, Andrzej Baszkowski /Edmundowi Puzdrowskiemu/, Leo Belmont /J. Wichert-Kajruksztisowej/, Jan Bełcikowski /Zofii Gzowskiej/, Franciszek Bielak, Marian Brandys /na "Śladami Stasia i Nel" - "Studium Nauczycielskiemu w Bydgoszczy na pamiątkę miłego spotkania 25.IX.1962"/, Stefan Bratkowski, Kazimierz Brończyk /Izabelli Prószyńskiej/, Jan Brzękowski /na "Les murs du silence" - "Kazimierzowi Wyce w dowód sympathie na pamiątkę spotkania w Paryżu ofiaruje J. Brzękowski. Paryż 4/XII 65"/, Andrzej Bukowski /Bibliotece WSP - dwukrotnie/, Stanisław Czernik /Władysławowi Dunarowskiemu/, Anna Ludwika Czerny /"Testament Adama" - "KW Zawodzińskiemu z wdzięcznością za wnikliwą krytykę "Uwrocia", "Uwrocie" zaś - Leopoldowi Kielanowskiemu/, Gustaw Daniłowski /"Kochanemu Bronkowi"/, W. J. Dobrowolski /Panu Profesorowi/, T. F. Domaradzki /"Rektorowi Krąpcowi"/, Roman Dyboski, Stanisława Fleszarowa /M. Jarosławskiemu/, K. Gabryelski, Władysław Gacki /L. Zalewskiemu/, Józef Aleksander Gałuszka /Leonardowi Gerlachowi, Leosowi Kornasiowi i Wirgiliuszowi Różyckiemu/, Antoni Grabowski dedykował swój esperancki przekład "Pana Tadeusza" /"Sinjoro Tadeo"/ - "Al Sinjoro Stanisław Braun por signo de estimo kaj amikao - dedicas la tradukinto. Łódź, 20.IV.1918".

Autograf Wacława Gąsiorowskiego nie jest dedykacją, lecz krótką recenzją należącej do niego książki: "Pamiętniki Wincen- tego Płaczkowskiego ubogiej są wartości. Napisane późno, pełne błędów historycznych, fałszywych dat i pozbawione całkowicie prawie własnych przeżyć. Autor nie podaje nawet, kiedy, gdzie wstąpił do wojska, - czym właściwie był podkomendnym, - natomiast powtarza źle fakty ogólnie znane. Gdzieniegdzie tło szersze, prawdziwe, bo nieśmiało własne snujące wspomnienia. Wacław Gąsiorowski".

Franciszek German ofiarował wydane przez siebie "Listy do zmarłychwstańców" Norwida - Janowi Trzynadłowskiemu, Juliusz Wiktor Gomulicki "Księgę pamiątkową ku czci Leopolda Staffa" - "Szanownej Pani Marii Grzeszczak z pięknym podziękowaniem za Jej wielką uprzejmość przy drukowaniu tej książki - I 1949", Konrad Górski "Przewyciężenie prometeizmu w "Dziadach" - "Kochanym przyjaciółom Pani Lidii i Panu Stanisławowi Wołoszynom z serdecznym uściskiem dłoni. Poznań, dn.19.II.1950", Bronisław Gubrynowicz swą recenzję "Monografia J.Kleinerera o Słowackim" - "JWP Rektorowi Wł.Abrahamowi - od BG", Stanisław Helsztyński na "Polskich przekładach Milтона i Pope'a" wpisał: "Drogi kolega po piórze i bibliofil Władysław Stachurski przyjąć raczy - W-wa,21.8.1950".

T.Herburt "Samowładcę" ofiarował samokrytycznie "Szanownej Pani Malwinie jednej z nielicznych czytelniczek", Jan Adolf Hertz "Ciszę wieczorną" - "Szanownemu Panu Dyrektorowi Juliuszowi Osterwie z wyrazami hołdu dla Artysty i słowami najszczerzej sympatii 31/12 24", Ferdynand Hoesick przekazał "Zapomniane pisma polskie" Juliana Klaczki - Władysławowi Leopoldowi Jaworskiemu.

Jerzy Hulewicz zamieścił obszerniejszą dedykację na dziele Juliusza Słowackiego "Genezis z Ducha", które "wydał i oryg.drzeworytami przyozdobił": "Oby łączyły się duchy ożywione wspólną więzią tworu Juliuszowego - ofiaruję tę moją skromną pracę najgłębszemu znawcy "Genezis z Ducha" Wincentemu Lutosławskiemu w dowód czci i głębokiego uznania - Jerzy Hulewicz. Kościanki 1925".

Roman Ingarden ofiarował "Das literarische Kunstwerk" - "Kochanemu Panu Profesorowi Dr Marianowi Auerbachowi 19.II.32", Władysław Jabłonowski "Wśród obcych" - L.Kijeńskiej, Karol Junosza-Szaniawski "W promieniach słońca" - Stanisławowi Brzęczkowskiemu, Michalina Janoszanka "O szarej godzinie" - Antoniemu Łaszczkiewiczowi, Kazimierz Kalinowski "Pieśń ukojenia" - Stefani Strumiłkowej, Wanda Karczewska "Ludzi spod żagli" - "Panu Bernardowi Nuszkowskiemu, koledze z Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie".

Trzy zachowane dedykacje Juliusza Kleinerera mają dość podobne brzmienie. Dwa egzemplarze "Studiów o Słowackim" przekazał Wojciechowi Kętrzyńskiemu i Kazimierzowi Twardowskiemu "w dowód czci najgłębszej", opracowaną zaś przez siebie "Lillę Wenedę" Słowackiego - "Prof.Drowi Stanisławowi Witkowskiemu z wyrazami czci głębokiej".

Stanisław Piotr Kaczorowski "Dante w Polsce" dedykował Marii Rakowskiej, Jan Kott "Po prostu" - "Łaskawemu Panu Profesorowi Stanisławowi Wędkiewiczowi z prośbą o pobłażliwość. 20. III.47 Łódź", Anka Kowalska "Credo najmniejsze" - "Poecie", Maksymilian Kozłowski-Bart "Taniec delfina" - "Z podziękowaniem - dla M.Borkowskiej za projekt okładki. Bydgoszcz. 14.03.79", Leopold Kronenberg "Radę w Szczepanowie" - "Panu Drwi Bernardowi Śliwińskiemu Prezydentowi miasta Bydgoszczy w dowód szczerego szacunku składa L.Kronenberg. Bydgoszcz, 22.X.1922".

W naszym zbiorze dedykacji reprezentowani są ponadto: Józef Kruszyński /ks. Biskupowi Radońskiemu/, Julian Krzyżanowski /dwukrotnie, m.in. Stefanowi Kołaczkowskiemu/, Eugeniusz KucharSKI /Janowi Janowowi/, Kazimierz Kupisz, Jalu Kurek /"J.B.Ożogowi z życzeniami coraz piękniejszej twórczości. Kraków. lipiec 1939" na zbiorze "Usta na pomoc"/, Mieczysław Bohdan Lepecki /Januszowi Dłużniakiewiczowi/, Edward Leszczyński /"Kochanemu Kaziukowi Kryształowiczowi"/, Zygmunt Leśnodorski /Zenonowi Klemensiewiczowi/, T.Lisznewicz /Marii Miedziszewskiej "Wspominającej wiersze moje"/, Konstanty A.Luboml /"Kochanemu Jasiowi, Czarnemu Pieskowi"/, Stanisław Lempicki /dwukrotnie, m.in. Jerzemu Kuryłowiczowi/, Józef Łobodowski /Edziowi Drzewieckiemu/, Antoni Madej /Stefanii Strumiłkowej/, Helena Magierowa /Leopoldowi Mikołajewskiemu/, Kornel Makuszyński /"Piąte przez dziesiąte" - "Najmilszej Tereni"/, Antoni J.Mikulski, Jan Miśkowiak /Stanisławowi Wasylewskiemu/, Paul Morand /A.Mademoiselle Marchwicka/, Hanna Mortkowicz /Leonowi Pomirowskiemu/, Franciszek H.Nowicki /Francisz-kowi Siedleckiemu/.

Artur Oppman wpisał na "Pieśni o sławie": "Panu Janowi Skotnickiemu te pieśni o sławie polskiej w latach odrodzenia chwały żołnierza polskiego z serdecznym uściskiem dłoni ofiaruje A.Oppman. 2.III.23 Warszawa". Stefan Otwinowski przekazał "Wielkanoc" - "Jerzemu Szaniawskiemu najistotniejszemu poecie sceny polskiej z wyrazami podziwu i sympatii - Kraków 1946 r." Stefan Pastuszewski "Dzień, w którym przyszedł" - "Waldemarowi z prośbą o kolejne miłe spotkanie", Michał K.Pawlikowski "Poezję niefortunnych" - "Kochanemu Aleksandrowi Żyłce".

Stanisław Pigoń ofiarował swoje prace Marii Dunajównie i R.Zdanowiczównie, Feliks Płazek - Janowi Jaworskiemu, Mieczysław

St. Popławski - Kazimierzowi Bulasowi i Stanisławowi Łosiowi, Stanisław Rogowski "Panny leśne" - "Kochanemu Marianowi Mokrzyckiemu - duszy artystycznej, towarzysowi wspólnych narzekañ i biesiad z prosbą o pamięć - Lwów 18.VI.36". Zofia Romanowiczówna przekazała "Klaudynkę" - Julii Estreicherównie "Drogiemu memu sercu Julijce - W cudnych dniach listopada 1916", Jan Rostworowski swe "Poezje" - "Państwu Bizan z wyrazami przyjaźni - 22 lipiec 1963".

Do najoryginalniejszych należy wierszowana dedykacja na "Pismach" Karola Huberta Rostworowskiego. Na I tomie czytamy:

"Stary Karol tak mówi młodej panie Karli:  
Skorośmy, z łaski Pani już przyjaźń zawarli,  
Niechaj mi wolno będzie odwdzięczyć się troszkę,  
A za serce otwarte zamkniętą dać książkę.  
Gdy ją Pani otworzy, niech Pani przeczyta,  
Że jestem jak najszczerzej oddany - i kwita.

K.H. Rostworowski

Kraków 4.11.1935"

Adresatkę rozszyfrowuje dedykacja na tomie II: "Hr. Karolinie Lanckorońskiej Najwierniejszej z najwierniejszych KHRostworowski. Kraków 25.9.937".

Józef Ruffer "Posłanie dusz" złożył w upominku Eugeniuszowi Przybyłowi, Juliusz Sakowski natomiast "Asy i damy" - "Pani Izie Landsberger, przyjaciółce pisarzy i artystów - z czułą o Niej myślą - Londyn, 25.I.1964". Dedykacja Wacława Sieroszewskiego "Uczestnikowi P. Festiwalu - 10/X.1937" figuruje nie na jego własnej książce, lecz na "Warszawie" Adama Moraczewskiego. Bezimienna jest również dedykacja Tadeusza Sinki na "Historii poezji łacińskiej humanistycznej w Polsce", prawdopodobnie należy do któregoś z "profesorskich" zespołów omówionych wyżej.

Stefania Skwarczyńska podarowała serię IV "Prac Polonistycznych" "Drogiemu Panu Marianowi Piechalowi - staremu współpracownikowi", natomiast "Przedmiot, metodę i zadania teorii literatury" - "Drogiemu mojej córeczce - mojej radości, miłości i dumie - 16.X.939". Włodzimierz Słobodnik i Anna Słonczyńska przekazali swe wiersze Gabrielowi Karskiemu. Na "Muzyce słońca" czytamy: Gabrielowi Karskiemu, świetnemu Autorowi najsubtelniejszych wierszy, pełnych tęsknej radości i słodkiego smutku - Anna Słonczyń-



ska 7.VI.1926".

Na kolejnych książkach wpisali dedykacje: Helena Sobczakówna, William Soutar, L.Sowiński /"Wincentemu Korotyńskiemu, z uśmiechem, połyskującym nad cieniami przeszłości"/, W.Strzałkowski /ks.prof. Józefowi Kowalińskiemu/, Maciej Szukiewicz /Karolowi Kamińskiemu/, Konstanty Troczyński /Witoldowi Klingerowi/, Marian Turwid /Bożenie Stelmachowskiej/, Stefan Vrtel-Wierczyński /Stanisławowi Dobrzyckiemu/.

Szczególnie cenna jest dla nas dedykacja Melchiora Wańkowicza, zamieszczona w książce "Na tropach Smętka": "Panu Stanisławowi Brzęczkowskiemu współtwórcy tej książki z serdecznym życzeniem, abyśmy robili następną. M.Wańkowicz. 9.II.38". Artysta-grafik Stanisław Brzęczkowski był wówczas kierownikiem technicznym Zakładów Graficznych "Biblioteka Polska" w Bydgoszczy, dbającym szczególnie o estetykę drukowanych tam książek.

Zygmunt Wasilewski przekazał utwór "Wnukom o prapradziadku" Karolowi Raczkowskiemu, Stanisław Wasylewski - "Obóz powstańców w Rogalinie" - "Panu Drowi Witoldowi Ziembickiemu z podziękowaniem za ostatnie łowy Batorego i pięknym darz-bór. Dębica 27/II.37", Leopold Wellisz - "The Friendship of Margaret Fuller D'Ossoli and Adam Mickiewicz" - "WPani Irenie Sławińskiej z wyrazami głębokiego poważania".

Książki swoje dedykowali także: M.Wicherkiewiczowa, Stanisław Witkowski /Szcz.Śzyndelskiemu/, Wiktor Woroszyński /Henrykowi Kowalczykowi/, Henryk Wroński /Gabrielowi Karskiemu/, Adam Zagórski /Zdzisławowi i Mieczkowi/, żartobliwy wpis znajdziemy na książce Z.L.Zaleskiego "O rzeczach błahych i wiecznych" - "Wiele rzeczy błahych a jak najmniej wiecznych" - chyba że na wietrze powietrze się przetrze... Z.L.Zaleski. Paryż 10-VII-50. Tej godziny Dla Maliny Na kpiny ZLZ Godzina jedenasta i basta".

Ludwik Zalewski ofiarował swą pracę o "Sztuce rymotwórczej" Dmochowskiego - ks.Władysławowi Koglarowskiemu, Jerzy Zawieyski "Owoc czasu swego" - "Panu K.Sosnowskiemu z wyrazami najgłębszego szacunku i z wyrazami sympatii", Marian Zdziechowski - pracę o Cziczzerinie Władysławowi Lubomęskiemu, "Napoleona III" zaś - "P.Bolesławowi Lutomskiemu z wyrazami wysokiego poważania i przyjaźni z wdzięcznością za udzielone cenne wskazania - autor". Czesław Zgorzelski podarował książkę "O pierwszych balladach Mickiewicza"

- "Kochanej Isi, koleżance w zamykaniach rusycystycznych, literackich i bibliotecznych - od Czeška, Toruń, 13.III.49". Eryk Zieliński dedykował "Świat Janeczki" - "Drogiemu Przyjacielowi, Koledze i Towarzyszowi ten 'produkt' atmosfery obyczajowej przymusowego wychodźstwa polskiego ofiaruje dziś - wczorajszy /i niepotrzebny już/ Eryk Zieliński. Warszawa, 6.II.1969". Listę pisarskich dedykacji zamyka "Mickiewicz w Odessie" Henryka Życzyńskiego ofiarowany "WP Wizyt St. Kornowi ku pamięci".

#### Dedykacje ludzi książki

W zbiorach naszej biblioteki znalazło się też sporo dedykacji ludzi związanych z książką: bibliotekarzy, bibliologów, archiwistów i bibliofilów. Oto ich nazwiska:

Zofia Ameisenowa podarowała "Francuskie rękopisy iluminowane" Tadeuszowi Rzepce, Alexy Bachulski "Archiwa belgijskie" - Kazimierzowi Tyszkowskiemu, Piotr Bańkowski "Pół wieku odrodzonych polskich archiwów państwowych" - Stanisławowi Librowskiemu.

Warto przytoczyć in extenso dedykację Aleksandra Birkenmajera na pracy "Oprawa rękopisu 2470 Biblioteki Jagiellońskiej": "Szanownemu Panu Edwardowi Drozdowskiemu z wdzięcznością za Jego ofiarne starania celem umożliwienia mi dojścia do zupełnej pewności w rezultatach niniejszej rozprawy - A.Birkenmajer".

Dalsi ofiarodawcy to: Stefan Demby /Panu Dynowskiemu/, Marian Des Loges, Jerzy Drużycki /Edmundowi Puzdrowskiemu/, Czesław Erber /Jerzemu Tusieckiemu/, M.Górkiewicz /Władysławowi Skoczyłowskiemu, byłemu Ossolińczykowi/, Stanisław Kaszyński, Vincas Kisarasuskas /Edmundowi Puzdrowskiemu/, Józef Adam Kosiński /Henrykowi Łapińskiemu "oczekując na rewanż w postaci monografii Słotwińskiego"/, Jan Kuglin /Towarzystwu Bibliofilów w Toruniu/, Stanisław Lisowski /ks. prof. Stanisławowi Ussasowi/, Adam Łysakowski /JWPani Drce Helenie Hleb-Koszańskiej Wytrwałej Współpracownicy Przedmiotowej"/, Jan Michalski /prof.Emilowi Balcerowi "na pamiątkę wspólnej pracy społecznej"/, Zygmunt Mocarski /Eugeniuszowi Przybyłowskiemu/, Jan Muszkowski /Gustawowi Simonowi/.

Wpis na książce Mieczysława Opałka "Jak jedzą bibliofile" nie jest dedykacją, lecz cennym dokumentem. Na odwrocie karty tytułowej pod tekstem: Wytłoczono 500 egzemplarzy - znajduje się

własnoręczny dopisek autora: "450 egz. uległo zniszczeniu M. Opałek". Kazimierz Piekarski natomiast "Fragmenty czterech nieznanych wydań Marchołta" zadedykował po łacinie: "Domino Domini Secretarii Generali Academiae Litterarum Poloniae Jul. Kaden-Bandrowski - autor".

German Ratner, grafik radziecki, dedykował zbiorki swoich ekslibrisów Edmundowi Puzdrowskiemu, Stefan Rygiel przekazał "Sprawę zwrotu mienia kulturalnego Wileńszczyzny z Rosji" - "Drogiemu Panu Kazimierzowi Piekarskiemu w koleżeńskim upominku - Wilno 1.VIII.24", Przechław Smolik pracę o Norblinie - Tadeuszowi Cybulskiemu, Kazimiera Spruch-Cieplucha "Bibliotekę przy Trakcie Piotrkowskim" - Michałowi Kunie "Pierwszemu Bibliotekarzowi naszego Miasta i zasłużonemu Bibliofilowi", Józef Stemler zastanawia się "czy to nie utopia?", przekazując komuś swoje "Problemy likwidacji analfabetyzmu książkowego", L. Stasiak ofiarowując "Rewindykacje własności naszej" - "Wielce Szanownego Pana Redaktora Emila Hoeckera o przeczytanie tej książki prosi - w grudniu 1911".

Skromność swoją podkreśla Ksawery Świerkowski, wpisując na pracy "Dwie nieznanne gazety": "Szanowny i Drogi Kolega Władysław Skoczylas ten mały wynik dużego mozółu przyjąć raczy od autora".

Jurgis Tornau, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu im. W. Kapsukas w Wilnie, przekazał pamiątkowe wydawnictwo Edmundowi Puzdrowskiemu, Kazimierz Tyszkowski "O następstwo po Ossolińskich" - Witoldowi Ziembickiemu, Ludwik Zalewski pracę "Chłop bibliofil z XV wieku" - "Kochanemu Panu Włodzimierzowi Egiersdorfowi, Towarzyszowi w miłości do książek".

#### Dedykacje innych autorów

Dedykacje nie włączone do grup poprzednich zajmują około połowy zbioru, w związku z tym ograniczymy się do wymienienia nazwisk ofiarodawców, przytaczając jedynie wyjątkowo nazwiska obdarowanych i treść dedykacji:

Carl Amery, A. Anusz, Z. M. Arend, Władysław Bandurski, J. L. Bernard, W. W. Berwi, Stefan Biskupski, Bolesław Błażek, Wanda Bobkowska, Adam Bochnak, Michał Borowski, Stanisław Brzeziński, Daniel Buczek, Konstanty Buszczyński, Edouard Cavailhon, A. Chédeville, René Cheval, Adam Chmiel, Jakub Chojnacki, Adolf Chy-

biński, Tadeusz Cieślak, E.C.Corti, Władysław Czaplicki, Władysław Eugeniusz Czapliński, Maria Czarnowska, Jerzy Danielewicz, Pierre David, Przemysław Dąbkowski, R.Dąbrowski, Aleksy Deruga, Fryderyk Doerr, Jan Józef Dunicz, Włodzimierz Dworzaczek, Władysław Dziwanowski, M.Dzikowski,

Jan Fijałek, K.Firlej-Bielańska, Golbert Foliot, Jan Frątczak, Marian Friedberg, Bolesław Józef Gawecki, Ginete Pilsudzki B., Stefan Glixelli, Jerzy Zbigniew Golski, Wojciech Góralski, Karol Górski, Ryszard Grabałowski, Jan Grzegorzewski, Bronisław Gustawicz, Leon Halban, Zenon Hałatkiewicz, Seweryn Hammer /Tadeuszowi Since/, Jakub Handel, Marian Hepke, Charles Higounet, Aleksander Hirschberg, Vlastimil Hofman, Helmut Holzappel, Tadeusz Hołówko, Stefan Hrabec, Stanisław Hubert, Edward M.Hubicz, Roman Ingarden /m.in. Władysławowi Tatarkiewiczowi/, Henryk Jabłoński /Tadeuszowi Manteufflowi/, Benon Janowski, Ludwik Janowski, Bogumił Jasinowski, Marian Zygmunt Jedlicki, Kazimierz Kaczmarczyk, Stefan Kaczmarek, Piotr Kałwa, Stanisław Karwowski, Zenon Klemensiewicz, Michał Klepacz.

Zabawna jest dedykacja na artykule Edwarda Klicha "Dialektyczne zabarwienie języka pism Julii Woykowskiej"/nadbitka z "Polono-Slavica ofiarowane Prof.dr Henrykowi Ułaszynowi"/:

"Wywdzięczając się za "rodał",  
ślę, com w książce owej podał  
dla uczczenia Ułaszyna -  
Wybacz, Panie, że marnina -  
a w dodatku informuję:  
Dawid Rodał - smar, benzyna -  
w mieście Radomsk - eksploduje.

Czym ja tu przypadkiem nie stworzył nowej strofy: aa bb cbc? Jeżeli, to ją także Panu ofiaruję. Serd.pozdrowienia załączam z wysokim poważaniem EKlich. Poznań 24.V.1939".

Zygmunt Klukowski, Jerzy Kłossowski, Leon Koczy, Józef Kokot, Ludwik Kolankowski, Aleksander Koleśa, Wanda Konczyńska, Bohdan Kopeć, Karol Koranyi, Władysław Kosiński, Józef Kostrzewski, Mirosław Kościeński, Stanisław Kozierowski /Kazimierzowi Nitschowi/, Franciszek Kozłowski, Ksawery Krasicki, Zbigniew Krasuski, Piotr Kremer, Adam Krokiewicz, T.Kruszyński, Józef Krystianowski, Maciej Krywoszejew, Jan Kuchta, Marian Kukiel, Zygmunt

Kukulski, Andrzej Kulwieć, Helena Kutrzebianka, L.Lawiński, Ignace Lepp, Borys Lewitzkyj, Zygmunt Lubertowicz, Jan Lutosławski, Janina Łojowska, Stanisław Łoś, Stefan Łubieński,

Aleksander Maciesza, St.Marzyński, Konstanty Michalski, Władysław Miemieć, St.Miłkowski /Oskarowi Langemu/, Franciszek Mincer, Anatol Mirowicz /Janowi Otrębskiemu/, Jerzy Młodziejowski, Stanisław Morawski, Kazimierz Moszyński, Edward Muszalski, Wacław Mutermilch, Jerzy Muzalewski, Władysław Natanson, T.Nieczuja-Ziemięcki, Stefan Niebudek, Zdzisław Obrzud, L.Okręt, M.J.Olexińska, /Włocławowi Sieroszewskiemu/, Aleksander Ordża-Dawid, Ugo Orsini,

Julian Pagaczewski, Irena Pannenkowa /"Od Cezara do Wilhelma" - "Panu Posłowi Janowi Dąbskiemu z wyrazami prawdziwego szacunku i szczerego uznania za męzną otwartą walkę o wolność i prawo - autorka. Warszawa, w grudniu 1929"/, Wilhelm Patin, Michał Patkaniowski, Czesław Pawlaczyk, E.Pawłowicz i Antoni Peretiatkowicz, Jerzy Pertek /4 książki- Komandorowi Janowi Bartlewiczowi/, Józef Pielorz, Władysław Pilot, Ludwik Piotrowicz, Kazimierz Piwarski, Henryk Płóciennik, Władysław Pocięcha, Feliks Podhorecki, Helena Pollaczówna, Ignacy Posadzy, Józef Pruszkowski, Michał Przybylski, Jan Ptaśnik, Jadwiga Puciata-Pawłowska, Franciszek Pułaski,

Karol Raczyński, Michał Rekucki, Gotthold Rhode, Józef Rokoszy, Eugeniusz Romer /"Świat gór" - "JMPani A.Skórczewskiej tych kilka sentymentów dla przyrody z wyrazami szczerych sentymentów od E.Romera"/, Henryk Rosenberg, M.S.Ruxer, Franciszek Rychłowski. L.Rymar, Zbigniew Rzepa,

Jan Safarewicz, Stanisław Sakłak, H.Salz, Leon Sapięha, St.Sapiński, Wacław Schenk, Sédir, /A.Monsieur Lutosławski/, Tadeusz Kossuth-Semelka, J.Seruga, Adam Mieczysław Skałkowski, Mariusz Skibniewski, Mieczysław Sowiński, Jan Stachniuk, Wacław Staniszewski, E.Stankiewicz, F.Starczewski, Jan Stecki /"W obronie prawdy" - "Bardzo Szanownemu i Kochanemu antagoniście politycznemu Panu Ant.hr.Rostworowskiemu ze słowami poważania i przyjaźni"/, Bożena Stelmachowska, Jan Stepa, Zdzisław Stieber, F.Starzycki, L.Starzeński, M.Stępowski, Bogdan Suchodolski, Jerzy Szablowski, Maria Szczepańska, Jan Szczepkowski, Z.Szust, Aleksander Śnieżko, Julia Świtalska.

Lucjan Tatomir, Rafał Taubenschlag, Archag Tchobanian, Juliusz Tenner, Józef Teodorowicz, Stanisław Thugutt, Antoni Trepieński, Tadeusz Trokoleński, Roman Trzeźniowski, Herbert Tucholski, Stefan Turski, A.Tyrkowa /"Żizniennyj put" - "Mnogouważajemoj Romuald Romualdowicz Baudouin de Courtenay na pamiat' o naszej družnoj sowmiestnoj rabotie w 'Russkoj Mołwi 'ot awtora"/,

Józef Umiński, L.Vaneck, Adam Vetulani, Kazimierz Warchałowski, Henryk Wereszycki, Józef Widajewicz, H.Wilczyński, Zygmunt Wojciechowski, Józef Wołowski, R.Woynicz-Horodkiewicz, Aleksander Wóycicki, Ewert Wrangel, Stefan Wojciechowski, Roman M. Zawadzki, Roman Zawiliński, Jan Zborowski, Jerzy Zdziechowski, Bonifacy Zielonka, Jan Ziłyński, Maria Znamierowska-Prüfferowa /"Rybołówstwo Jezior Trockich" - "Czcigodnemu Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu z wyrazami hołdu składa autorka. Wilno 14/III 1931"/, Bronisław Znatowicz, Franciszek Żmizdiński.

Dedykacje autorskie Kazimierz Wyka nazwał salonem literatury<sup>5</sup>, gdyż utrwalone w nich zostały dawne przyjaźnie i grzeczności. Wpisana na książce "dedykacja ulotna - jak pisze Jan Trzynadłowski - to niemal list prywatny skierowany do drugiej osoby - /.../ pełen formuł osobistych, aluzji, poufalej rozmowy, żartu, nuty wspomnienia, zwrotów zrozumiałych tylko dla adresata". Dedykacja taka "wpisana unikalnie na kartę jednego tylko egzemplarza ulega łatwo unicestwieniu, a jeśli trwa, dość rzadko trafia do księgozbioru publicznego"<sup>6</sup>.

Nasz bogaty zbiór wydaje się przeczyć temu ostatniemu twierdzeniu, dowodząc raczej prawdziwości łacińskiej sentencji: habent sua fata libelli.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup>Por. A.Ziółkowska. Blisko Wańkowicza, Kraków 1975 s.53

<sup>2</sup>Np.Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Ossolineum, Zebrał i opracował Józef Długosz, Wrocław 1967

<sup>3</sup>Cz.Miłosz, Rodzinna Europa, Paryż 1959 s.144

<sup>4</sup>Cz.Miłosz, Ziemia Ulro, Warszawa 1982 s.33-34

<sup>5</sup>Por. "Przekrój" 1974 nr 1520 s.8

<sup>6</sup>J.Trzynadłowski, O dedykacji, W: Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Ossolineum, Wrocław 1967 s.11-12